

Zamierzenia wychowawczo – dydaktyczne na miesiąc luty:

Tematy kompleksowe	Cele ogólne wychowawczo - dydaktyczne
<p>05.02.2024 r. – 09.02.2024 r. KARNAWAŁOWE ZABAWY</p>	<ul style="list-style-type: none"> - Zapoznanie dzieci z tradycją zabawy karnawałowej i zachęcenie do jej kultywowania, - Rozwijanie aktywności ruchowej, muzycznej, artystycznej, - Kształtowanie umiejętności wspólnej zabawy, tworzenie atmosfery życzliwości i współpracy.
<p>12.02.2024 r. – 16.02.2024 r. PIŁA – MOJE MIASTO</p>	<ul style="list-style-type: none"> - Rozbudzanie zainteresowań rodzinnym miastem. - Kształtowanie poczucia tożsamości regionalnej. - Zdobycie podstawowych wiadomości dotyczących miasta Piła: herb, flaga, charakterystyczne miejsca, zabytki.
<p>19.02.2024 r. – 23.02.2024 r. „ZIMOWA WYPRAWA”</p>	<ul style="list-style-type: none"> - Poznanie cech charakterystycznych dla Antarktydy – śnieg i mróz, - Wzbudzanie zainteresowań przyrodniczych; wzbogacanie wiadomości na temat zwierząt biegunów polarnych.
<p>26.02.2024 r. – 01.03.2024 r. „GDZIE JEST SZTUKA?”</p>	<ul style="list-style-type: none"> - Rozbudzanie zainteresowań plastycznych, wybranymi dziełami sztuki: malarstwa, rzeźby i fotografii artystycznej, - Rozwijanie aktywności ruchowej, muzycznej, artystycznej, - Kształtowanie umiejętności wyrażania siebie poprzez sztukę.

Piosenka miesiąca
„Zima czarodziejka”

1. Pewnej nocy, po cichutku
przyszła zima biała;
czarodziejską białą różdżką
śnieg wyczarowała.

Ref. Czary-mary, śnieżek biały!
Czary-mary, psss!
Czary-mary, śnieżek biały! bis
Czary-mary, psss!

2. Po co komu czarne drzewa?
– myśli zima biała.
Wzięła różdżkę i na białe
las pomalowała.

Ref. Czary-mary i las biały!
Czary-mary, psss!
Czary-mary i las biały! bis
Czary-mary, psss!

3. Wlazł na płotek czarny kotek,
kotek całkiem mały –
zima różdżką pomachała –
i już kot jest biały!

Ref. Czary-mary i kot biały!
Czary-mary, psss...

Wiersz miesiąca
„Śniegowa przygoda”

Joanna Papużyńska

"Szła Kaśka z tatą
przez zaspę puchatą i tunele ciasne,
aż zatrzymali się przed śniegowym miastem.
W śniegowym mieście jest całkiem śnieżnie.
Śniegowi ludzie idą przez jezdnię,
śniegowe sklepy, śnieżna apteka,
śniegowe dzieci bawią się w berka,
pies śniegowy szczeka,
śnieżny wróbel ćwierka.
Srebrny wagonik przed nimi staje:
dzwoni na tatę, dzwoni na Kasię,
że można jechać po śnieżnej trasie
szybkobieżnym śnieżnym tramwajem.
Zamiast kasowników są tu automaty,
co sprzedają lody ze śniegowej waty:
normalny – dla Kaśki,
ulgowy – dla taty.
Objechali całe miasto po śniegu i szronie.
Lody zjedli, wysiedli.
Na tym bajki koniec.
Tylko, jak się wydostali z tej śniegowej zasy,
Nawet mama nie poznała taty ani Kaśki.
– Skąd żeście tu przyszły polarne niedźwiedzie?
Może byście chciały zostać
u mnie na obiedzie?"